

Berno Szwajcarskie, dnia 14.IV.44r. Prof.v.Salis;
z przesłanym tygodniowego. / Tylko fragmenty
z powodu o białych przesłankach.

Obecne nastroje przypominają wiosnę 1940 r.,
tylko w odwrotnym kierunku. Wówczas oczekiwano
rozstrzygających wydarzeń wojennych, które jed-
nak przybrały niekorzystny przebieg dla aliantów.
Po wielu klęskach, jakie w międzyczasie ponie-
śli sojusznicy, wojna znowu się zbliża do kon-
tynentu europejskiego. Początkowe niepowodzenia na
Morzu Śródziemnym, Atlantyku, na Bliskim Wschodzie
przeobraziły się w sukcesy alianckie i obecnie
siły sojusz. zbliżają się, nie tylko po przez te
morza, ale również od lądu zagrożają pozycjom
niem. w Rumunii i Polsce. Konwoje sojusz. odśa-
w-
na już docierają do Anglii bez strat, a wyspy
bryt. stały się bazą wzrastającej wciąż lotn.
potęgi sojuszników. Najważniejszym niebezpie-
czeństwem dla Niemiec jest obecnie rozproszenie
sił. Skupienie krajów na połud. wch. niebezpie-
czeństwo to ostatnio jeszcze bardziej zaostrzo-
wała. Wg. obliczeń bryt. Niemcy trzymają na
frontach ros. 2.500.000 ludzi, na Bałkanach zaś,
we Włoszech, Francji, Norwegii i wreszcie w
Niemczech / rezerwy / łącznie 1.250.000.
Wznoszące się naloty ang.-ameryk. równocześnie
uniemożliwiają Niemcom skuteczne wspomaganie
własnych sił lądowych na froncie ros. Trudno
przyjąć, by Niemcy były jeszcze w stanie
podjąć na froncie ros. jakąkolwiek większą ofen-
sywę. Charakterystycznym objawem jest skoncentro-
wanie nalotów sojusz. na system komunikac. w
rej. Ren-Skald-Loira. Wskazywałoby to na zwró-
cenie sił przeciw obiektom, przedstawiającym
już całkiem bezpośrednie zagrożenie dla ewent.
inwazji.-